

Wydawać na bieżąco, czy z myślą o przyszłości?



Pytanie do prof. Mariana Nogi z Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, byłego członka Rady Polityki Pieniężnej

Gdzie jest oś sporu pomiędzy zwolennikami obecnie prowadzonej polityki gospodarczej państwa, a jego przeciwnikami z partii opozycyjnych? Może jest nią kwestia wprowadzenia euro?

W prowadzonych obecnie działaniach gospodarczych występuje niestety prymat czasu krótkiego. Oznacza on, że koncentrujemy się na wzroście bieżącej konsumpcji, rozszerzaniu programów społecznych za bardzo nie przejmując się przyszłością. Za mało koncentrujemy się na inwestycjach w przyszłość.

Na problem prymatu czasu krótkiego i długiego w inwestowaniu zwraca uwagę prof. Richard H. Thaler, przedstawiciel, modnej obecnie, ekonomii behawioralnej, laureat

Wydawać na bieżąco, czy z myślą o przyszłości?

Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii, w 2017 roku. Dzięki badaniom i koncepcjom teoretycznym wybudował, jak to określano „pomost między analizą psychologiczną i procesem podejmowania decyzji przez jednostki”. Wykazał, że często ulegamy właśnie prymatowi czasu krótkiego, realizując bieżące wydatki zapominamy o długofalowych planach.

Z pewnością, wzrost konsumpcji, rozszerzanie programów społecznych, z czym mamy obecnie do czynienia, spowodował większy przyrost PKB, ale ten efekt już się wyczerpuje. Efekty mnożnikowe zresztą mają to do siebie, że z czasem ich siła oddziaływania maleje.

Przyszedł czas, żeby przyjąć perspektywę czasu długiego, bardziej oszczędzać i więcej inwestować. Bogate narody jak Anglicy, Niemcy, czy Francuzi już dawno się tego nauczyły. Nie da się dłużej utrzymywać tempa wzrostu gospodarczego na poziomie ok. 5 procent, trzeba przygotowywać się zmniejszenie tego tempa.

Mariana Mazzucato, profesor ekonomii University College London i Uniwersytetu Sussex lansuje słynną tezę, że to państwo, a nie firmy stoją za największymi przełomowymi inwestycjami. Państwo dzięki wieloletniemu finansowaniu badań podstawowych stwarza firmom warunki do komercjalizacji efektów tych badań. Doskonale działa to w Stanach Zjednoczonych, czy Japonii i wielu innych bogatych krajach. Rozumie to Fundacja Rockefellera, jedna z najstarszych i największych amerykańskich fundacji, która wspiera rozwój nauki, odkryć, wynalazków właśnie poprzez inwestowanie w badania podstawowe.

Przykładów zaniedbań z naszej strony jest aż nadto, wystarczy wspomnieć tylko o grafenie. Przez lata bierności straciliśmy unikalną technologię, inne państwa z powodzeniem ją rozwijają. Nie mamy niestety dobrej polityki przemysłowej, za mało inwestujemy w naukę zaledwie ok. 1 procenta PKB, podczas gdy kraje bardziej rozwinięte od nas osiągnęły poziom ok. 5 procent.

Określanie wyraźnych priorytetów w polityce przemysłowej jest niewygodne dla polityków,

Wydawać na bieżąco, czy z myślą o przyszłości?

bo na coś trzeba postawić kosztem czegoś innego, co w konsekwencji powoduje wzrost niezadowolenia u tych „pokrzywdzonych” i utratę części elektoratu. Lepiej więc dawać każdemu po trochu, a przecież nie jest to nic innego jak realizowanie polityki ciepłej wody w kranie.

Dyskutując więc o programie gospodarczym nie unikniemy odpowiedzi na pytanie: jakie rozwiązanie wybrać: prymat czasu krótkiego, czy długiego? I to jest moim zdaniem prawdziwa oś sporu w wyborze programu gospodarczego.

Rozmawiał: Ryszard Żabiński